

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego” poświęcony sprawom
oświatowym, kulturalnym i literackim

NR. 5

Wąbrzeźno dnia 2 lutego 1935 r

Rok 16

Na Święto Matki Boskiej Gromnicznej

EWANGELJA

św. Łukasza rozdz. 2, wiersz 22 — 32.

Wówczas, gdy się wypełniły dni oczyszczenia Maryi według zakonu Mojżeszowego, przynieśli Jezusa do Jeruzalem, aby Go stawili Panu (jako napisano w Zakonie Pańskim: że wszelki mężczyzna, otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie). A iżby oddali ofiarę wedle tego, co jest powiedziano w Zakonie Pańskim, parę synogarlic, albo dwoje gołębiąt. A oto był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon; a ten był człowiek sprawiedliwy i bogobojny, oczekiwający pociechy Izraelskiej, a Duch święty był w nim; i oznajmiono mu było przez Ducha świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażeby pierwiej oglądał Chrystusa Pańskiego. I przyszedł w duchu do kościoła. A gdy rodzice wnosili Dzieciątka Jezusa, aby za nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego, on też wziął je na ręce swoje, i błogosławił Boga, i mówił: Teraz Panie puszczaj sługę Twego w pokój, według słowa Twego. Gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich ludzi. Światłość na objawienie pogan, i chwałę ludu Twego Izraelskiego.

Czwarta niedziela po Trzech Królach

EWANGELJA

św. Mateusza rozdz. 8, wiersz 23 — 27

Gdy wstąpił w łódkę, weszli za Nim uczniowie Jego. A oto wzruszenie wielkie stało się



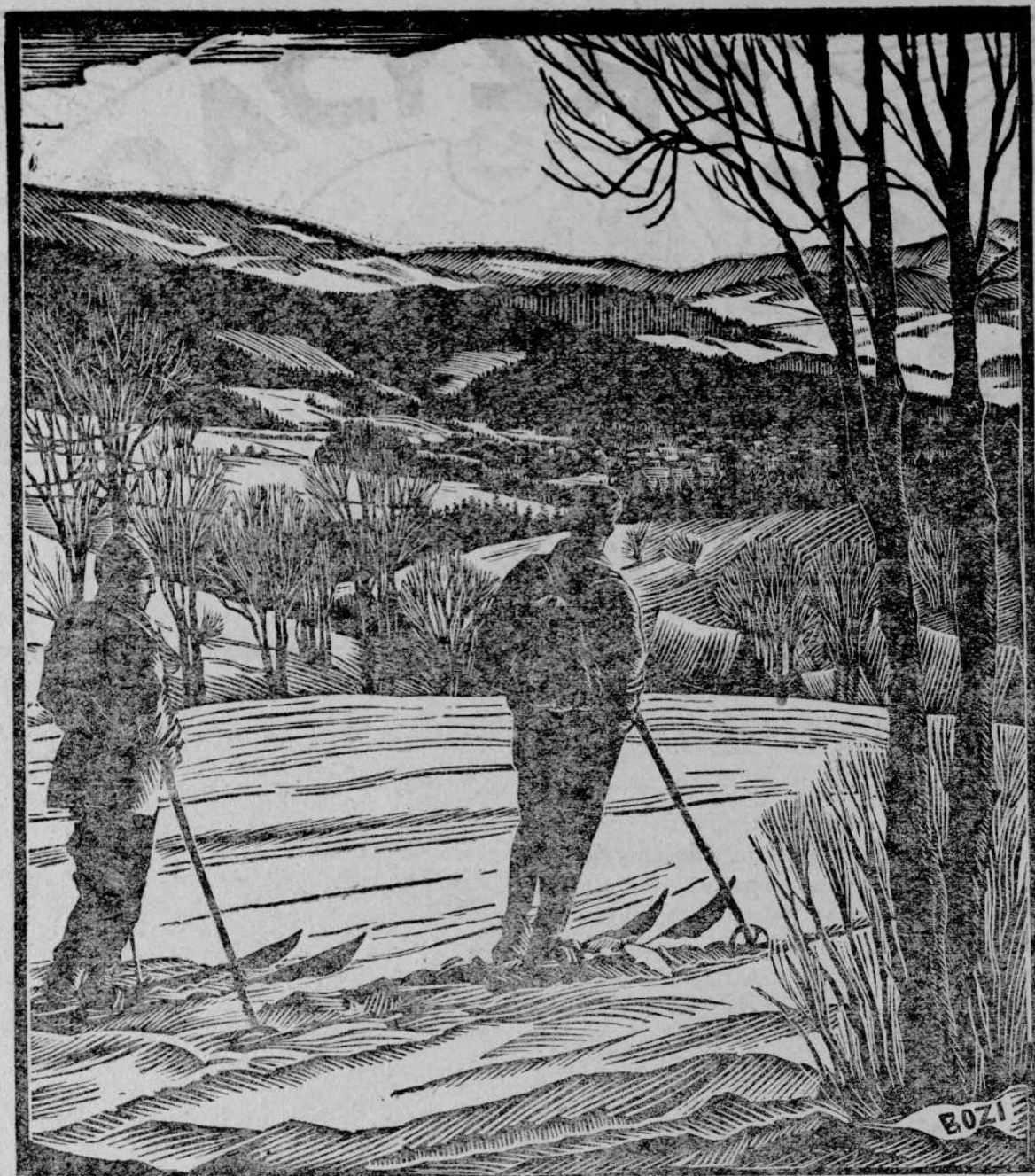
Panie zachowaj nas bo giniemy...

na morzu, tak iż się łódka wałmi okrywała, a On spał. I przystąpili do Niego uczniowie Jego i obudzili Go, mówiąc: Panie, zachowaj nas, giniemy! I rzekł im Jezus: Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary? Tedy wstawszy rozkazał wiatrom i morzu i stało się ucieszenie wielkie. A ludzie się dziwowali, mówąc: Jakiż jest Ten, że Mu i wiatry i morze są posłuszne?

Modlitwa

Boże, który miłującym Ciebie zgotowałeś dobra niewidzialne, wlej w serca nasze ogień Swej miłości, abyśmy Ciebie we wszystkim i nadewszystko miłowali i tym sposobem godnymi się stali Twych obietnic, które wszystko przewyższają, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i. t. d.

Boże, który wiesz, że wystawieni na tyle niebezpieczeństw w nieudolności swej oprzeć im się nie możemy: daj nam zdrowie ciała i duszy, abyśmy, co nam za grzechy nasze cierpieć kazałeś, za Twą pomocą znieść i pokonać zdołali, przez Pana naszego itd.



Piękno zimy.

Z KALENDARZA

Miesiąc luty w obyczaju ludowym

Już z początkiem tego miesiąca, a mianowicie ze świętem Matki Boskiej Gromicznej dnia 2 lutego, wiąże się dużo prastarych zwyczajów, obrzędów i przysłów. Zwłaszcza łączy się z tem świętem wiele przepowiedni przyszłości pogody. Jeżeli w dniu M. B. Gromicznej mrozu niema, jest to zapowiedzią późnej wiosny. Gdy przeciwnie mróz trzyma, mamy oznakę rychłego nadejścia pory wiosennej. Stąd też przysłowa:

*„Gdy na Gromicę z dachów ciecze,
Zima długo się powlecze”.*

Najczęściej wierzą po wsiach, że „Gromnica to zimy połowica” Panuje też, przekonanie, że „na Gromicę niedźwiedź budę swoją poprawia,

albo ją rozrzuca”. Słońce na święto M. B. Gromicznej jest przepowiednią zimy, śniegów, słoły, a także zarazy na owoce. „Gdy słońce jasno świeci na Gromicę, to przyjdą większe mrozy i śnieżycy”.

Okres karnawałowy mija szybko i zbliża się koniec zabaw i wesołości. „W dzień Panny Gromicznej, bywaj zdrow, mój śliczny” — czyli, że już późno na zaloty. „Od Gromnic, do Gromnic, aż nie będzie nic” — mówi się o ludziach, ciągle odwlekających terminy umów lub zobowiązań.

Dnia 3 lutego obchodzi się św. Błażeja, patrona od bólu gardła. Tu i ówdzie święci się cienkie świeczki, zwane „błażejkami”, które następnie owija się chore gardło. Dnia 4 lutego „święta Weronika” stonko pomyka” a w dniu następnym św. Agaty święcą po wsiach chleb, sól, czasem wodę, które bronią od pożaru. „Sól św. Agaty, od ognia strzeże chaty”.

Znów po św. Dorocie (6 lutego) wyschną

chusty na płocie. Dnia 14 lutego obchodzi się św. Walentego, patrona od „wielkiej choroby”, padaczki. „Św. Walek narobić może kalek”.

Także i w dniu św. Piotra (23-go) ciepło nie wróży rychłego nadejścia wiosny. Ze św. Maciejem (24-go) dużo jest związanych przysłów, jak n. p. „Św. Maciej zimę traci albo ją bogaci”. Wreszcie jeszcze jedna wróżba: „Gdy koł w lutym na stonku się grzeje, musi w marcu iść na przepiecek”.

FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ BRONI MŁODZIEŻ PRZED WYNARODOWIENIEM. POPRZYJM Y GO CHOĆBY SKROMNYM DATKIEM

Konto czekowe P. K. O. N., 21.895.

Konto czekowe P. K. O. N., 21.895.



Matka Boska Gromniczna, wg. Stachewicza.

Kult Matki Boskiej Gromicznej dawniej a dziś

Święto Oczyszczenia N. P. Marji, przypadające czterdziestego dnia po Bożem Narodzeniu, nazywamy w Polsce świętem: „Matki Boskiej Gromicznej”. U ludu wiejskiego istnieje jeszcze nazwa „Gromnica”, lub święto „Gromicznej”.

Według starej kościelnej tradycji niektórzy nazywają tę uroczystość także świętem „Ofiarowania Jezusa”, gdyż N. P. Marja w dniu swego Oczyszczenia ofiarowała Syna swego w kościele i okupiła, stosownie do przepisów Starego Zakonu. Grecy określili to święto nazwą: „Spotkanie”, albowiem stary Symeon i Anna spotkali w tym dniu Dzieciątka Jezus w świątyni, w której Je ofiarowali.

W pierwszych czasach chrześcijaństwa było święto dnia 2 lutego świętem ku czci Chrystusa, dopiero później stało się świętem Matki Boskiej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zaprowadził święto Matki B. Gromicznej papież Gelazy (zmarł w roku 496) i odtąd odbywały się procesje do kościołów przy udziale duchowieństwa i ludu, który z płonącymi świecami w rękach niósł obrazy N. P. Marji po ulicach miasta, śpiewając antyfonę na święto Jej Oczyszczenia. Niektórzy widzą w tych procesjach przeżytki obchodów pogańskich na cześć bóstw, które to obchody Kościół katolicki oczyścił i dostosował do kultu chrześcijańskiego.

Kult Matki Boskiej Gromicznej, który już od zarania chrześcijaństwa był wielki, specjalnie w naszym kraju, w sercach ludu wiejskiego się ugruntował. W tym dniu lud gromadzi udaje się do kościoła, a głównie

niewiasty ze świecami. Przyniesione świece poświęca kapłan przed rozpoczęciem nabożeństwa. — Procesji kościelnej już dzisiaj niema. Podczas nabożeństwa, gustomie nieraz przystrojone świece palą się w rękach wiernych, którzy i po nabożeństwie starają się zapalona świecę przynieść do domu. Dymem jej robią znak krzyża na drzwiach i używają tej świece do różnych, nieraz zabobonnych zabiegów.

SPIESZMY Z DATKIEM NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ.



Krajobraz zimowy

NIE USTĘPUJMY INNYM NARODOM, WALCZĄC O POLSKĄ SZKOŁĘ ZAGRANICĄ. POPIERAJMY FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSK. ZAGRANICĄ.

Konto czekowe P. K. O. N., 21.895.

Dlaczego uczyć się po polsku?

Dlaczego dzieci rodaków naszych zagranicą muszą uczyć się po polsku — wiemy wszyscy. Jak jednak zapatruje się na naukę w języku polskim dziecko Polaka — wychodźcy, urodzone na obczyźnie? Jedną z wieczorowych szkół polskich w Brooklynie urządziła ankietę wśród moldzieży, uczęszczającej do tej szkoły, na temat „Dlaczego uczyć się po polsku?”. Rezultatem tej ankiety jest poniższe wypracowanie 14-letniego Michała Gajdy z Brooklynu:

— „Na pytanie to nie jest wcale trudno odpowiedzieć” — pisze Michał Gajda. „Prawdą jest, iż jestem obywatelem amerykańskim — wszędzie potrafię rozmówić się po angielsku w Stanach Zjednoczonych, w Anglii i w każdym zakątku świata. Słusznie więc dziwnym wydać się może, że uczyć się języka polskiego. A więc dlaczego uczyć się tego języka? Otóż uczyć się go dlatego, że chcę być dobrym obywatelem amerykańskim, że chcę, aby mnie sądzono w/g takich moich rodaków jakimi byli Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski. Uczę się po polsku, gdyż tym językiem mówią moi rodzice, gdyż w tym języku najpierw przemawiała do mnie moja matka i dlatego, też chcę moim rodzicom w ten sposób wyrazić moją miłość, szacunek i przywiązanie. Uczę się po polsku, gdyż rozumiem, że należąc do przeszło 200-miljonowej armii Słowian, będę mógł nawiązać duchowy kontakt nie tylko z 40 przeszło milionami Polaków rozszanymi po całym świecie, lecz także i z Rosjanami, Rusinami, Czechami, Słowakami, Serbami, Chorwatami, Słowenami i Bułgarami. W dzisiejszych czasach, kiedy tak wiele mówi się o zachowaniu czystości i jednoczeniu poszczególnych ras, kontakt taki, nawiązany z wielką rodziną Słowian, może się przydać. Uczę się po polsku, gdyż czuję się związany krwią z narodem, który przecierpiał wiele, działał wiele dla ludzkości i przekazał swej potomności wszystko to, co jest szlachetne, wzniosłe i piękne.

W WALCE O SZKOŁĘ POLSKĄ ZAGRANICĄ WEŹMY CZYNNY UDZIAŁ, POPIERAJĄC FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Konto czekowe P. K. O. N., 21.895.

Zimno na usługach ludzkości

Mroźna zima wywołuje zawsze więcej smutku i lęku niż zachwyty dla jej krasoty, i gdy każdy prawie drży z zimna, nikomu nie przychodzi do głowy zastanowić się nad tem, jakie usługi zimno oddaje ludzkości. Gdy już srogie mrozy są poza nami, można mówić na zimno na ten temat.

Sama natura daje nam przykłady niebyłego zimna. Termometr spirytusowy w Wierchojańsku, na Syberji, notuje — 51°, (rtęć zamraża przy — 40°, dlatego też termometr rtęciowy w sferach arktycznych jest nie do użytku), a na Grenlandji — 58°. Człowiek w swej wynalazczości prześcignął naturę, osiągnął bowiem — 272°, poddając parowaniu w próżni płynny gaz helium. Jest to jakby biegun zimna, absolutne zero, poniżej którego nie można sobie wyobrazić niższej temperatury.

Na zimno różne organizmy różnie reagują. Ciało ludzkie, aczkolwiek doskonale umie przystosować się do rozmaitych zmian temperatury, na skutek ciągłego zimna doznaje odmrożenia, a przy bezruchu w niskiej temperaturze zamiera. Dokonane doświadczenie na psie, zanurzonem w studni o temperaturze — 92°, wykazało odporność jego przez prawie dwie godziny, poczem organizm zaczął tracić stopniowo temperaturę i całkowicie zamarł, mimo zastosowania środków ratunkowych. Wśród zwierząt t. zw. zimnokrwistych, węże wytrzymują do — 25°, skorupiaki do — 120°. Olbrzymią odporność na zimno wykazują mikroby, np. mikroby tyfusu, trzymane w ciągu sześć miesięcy przy — 190 stopni, zachowują swoją moc. Ziarna, wysuszone w próżni i poddane oziębieniu do — 271° w ciągu siedmiu godzin, zakiełkowały potem.

Odporność na zimno pewnych organizmów przy jednoczesnym zachowaniu swojej mocy naprowadziła człowieka do wykorzystania zimna w pewnych celach praktycznych. Najbardziej znane jest wszystkim zastosowanie lodu, lodowni, chłodni itp. dla zachowania świeżości, zwłaszcza w czasie lata, produktów, ulegających rozpuszczaniu się lub gniciu. Istnieje pozatem zamrażanie produktów w celach sterylizacyjnych, np. zamrożenie mięsa wieprzowego pomiędzy — 4° a — 6° całkowicie zabija węgry.

Bardzo ważne zastosowanie ma obecnie ochronne zamrażanie produktów. Oto kilka przykładów. Mięso ochłodzone w prądzie powietrza do temperatury bliskiej zera, konserwuje się w ciągu trzech tygodni. Mięso zamrożone zachowuje świeżość w ciągu roku. Przygotowuje się je w następujący sposób: z początku trzyma się je przez dobę w temperaturze zerowej, potem stopniowo doprowadza się temperaturę do — 15° w ciągu 8 dni, a na zakończenie umieszcza się mięso w chłodni przy temperaturze — 8°. Jajka, trzymane w temperaturze — 1° do — 2°, można jeść po 5 nawet miesiącach, a dłużej jeszcze można je używać do kuchni, ciast etc.

Masło i margaryna mogą być spożywane w ciągu ośmiu miesięcy, o ile trzyma je się w temperaturze pomiędzy — 3° a — 6°. Owoce, zamrożone do 0° w chwili zrywania ich z

drzew, zachowują świeżość przez kilka miesięcy.

Poza użytecznością zimna w życiu praktycznym szerokie zastosowanie znajduje zamrażanie w medycynie. (Md.)

—:OOO:—



Ulica w śniegu.

PIES W ROLI LISTONOSZA.

Podczas Rewolucji Francuskiej osadzony został w więzieniu pomiędzy wieloma innymi walczącymi o wolność także poeta de la Chabeausiere. Władze pozwoliły poecie zabrać z sobą do celi więziennej psa, do którego był bardzo przywiązany, przyczem psu pozwalano kilka razy dziennie wydalac się poza mury więzienne.

Pewnego razu po powrocie z takiego spaceru pies niezwykle zachowywał się. Skakał dookoła swego pana, szczekał, ocierał się o niego i patrzył mu w oczy.

Przypuszczając, że pies jest okaleczony, de la Chabeausiere zaczął go starannie oglądać, a gdy zajrzał pod obrożę, znalazł pod nią ukryty list od swej żony, Chabeausiere zaraz odpisał i odpowiedź ukrył w tem samym miejscu pod obrożą. Wierny pies list dostarczył adresatce, a nazajutrz po spacerze znowu wrócił z listem od żony więźnia. W ten sposób ustaliła się normalna korespondencja pomiędzy małżonkami, która wkońcu umożliwiła poecie ucieczkę z więzienia.

**WSPÓLPRACUJESZ Z WYCHODZ-
TWE M DAJĄC GROSZ NA FUN-
DUSZ SZKOLNICTWA POLSKIE-
GO ZAGRANICĄ.**
Konto czekowe P. K. O. N., 21.895.

Humor

DZIELNY POLICJANT

Samochód przejechał jakiegoś mężczyznę. Powstało natychmiast zbiegowisko. Zjawił się policjant — popatrzył groźnie, nachylił się i zawołał do przygniezionej kołami wozu ofiary:

— Wylaż pan z pod wozu! Nie wolno hamować ruchu.

OKO ZA OKO.

Żona: — Stajesz się z każdym dniem złośliwszy!

Mąż: — Ja mogę jeszcze, ale ty już nie.

ZAŁETA

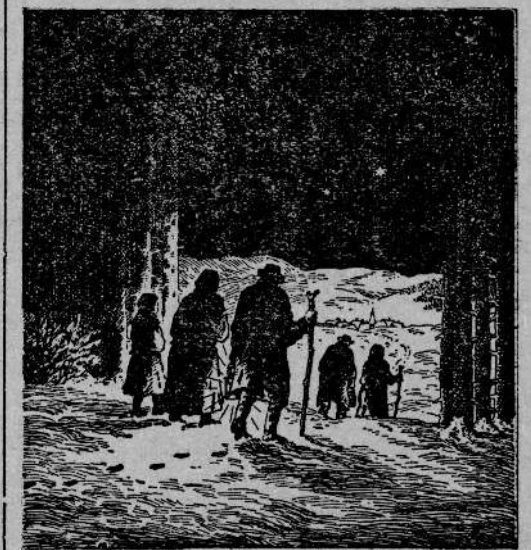
— Kupiłbym ten domek, ale on jest strasznie wilgotny, ze ścian leje się woda.
— To lepiej na wypadek pożaru.

PODOBIENSTWO.

Gość w atelier malarskiem ogląda nowy obraz.

— Bardzo mi się podoba ten obraz. Ul z pszczołami, nieprawdaż?

Malarz: — Nie, dama z piegami na twarzy. (Le Rire).



Noc zimowa